

Błyskawiczna akcja słu b na Jeziorze Soli skim

Około godziny 10.30 na numer alarmowy WOPRu (Centrum Koordynacji Ratownictwa Wodnego w Sopocie) trafia dramatyczne wezwanie, 47-letni mężczyzna został u diony przez owada podczas pływania na agłówce, najprawdopodobniej jest uczulony, stracił przytomno i według zgłaszaj cego jego stan z minuty na minut si pogarsza.

Zgłaszaj cy podaje dokładn lokalizacj , dyspozytor natychmiast powiadamia Bieszczadzki WOPR, a ten stacjonuj cy z nimi w jednej bazie Wodny Zespół Podstawowy. W tym samym czasie dyspozytor WOPRu pozostaje w stałym kontakcie ze zgłaszaj cym, zbieraj c profesjonalnie bardzo dokładny wywiad co do stanu poszkodowanego, jednocze nie przekazuj c te informacje zespołowi wodnej karetki. Dzi ki temu zespół wie, e stan m czyzny jest powa ny, mo e zawczasu przygotowa m.in. niezb dne leki.

Po kilku minutach od wezwania nast puje podebranie pacjenta z wody (z łodzi na łód). Pacjent znajduje si w gł bokim wstrz sie anafilaktycznym, spl tany, po kilkukrotnej utracie przytomno ci, bardzo niskie ci nienie, brak t tna na t tniczy promieniowej. Dzi ki profesjonalnemu, szybkiemu działaniu ratowników i zdecydowanej farmakoterapii, po kilku minutach pacjent odzyskuje przytomno ci, zaczyna rozmawia z zespołem. Potwierdza, e jest uczulony na u dlenia błonkoskrzydłych, a dzi u dlił go szersze . Na miejsce został zadysponowany zespół Lotniczego Pogotowia Ratunkowego, ze wzgl du na odbywaj ce si szanty na Cyplu i towarzyszc ce imprezy, l dowanie przy bazie WOPR jest niemo liwe. LPR dostał zgod na l dowanie na zaporze, lecz ze wzgl du na bardzo niski poziom wody lepszym miejscem okazała si widoczna Wyspa Okresowa. Pierwszy raz w historii Jeziora Soli skiego załoga LPR l duje na Wyspie Okresowej.

Pacjent ju w stanie dobrym zostaje przekazany załodze Lotniczego Pogotowia.

Tylko dzi ki idealnej wr cz współpracy słu b udało si uratowa ycie 47-letniego m czyzny. Słowa uznania nale si dyspozytorowi WOPRu w Sopocie, profesjonalnie zebrany wywiad co do miejsca i stanu pacjenta był bardzo pomocny, dwóm załogom Bieszczadzkiego WOPRu obecnych przy podejmowaniu pacjenta i przekazywaniu LPR, załodze Stra y Po arnej, która zabezpieczała miejsce l dowania.

l na ko cu zespołowi Wodnej Karetki Podstawowej: sternotorzy cie – pracownikowi WOPRu, który dzi ki bardzo dobrej znajomo ci jeziora i potocznych nazw obowi zuj cych na nim, w ci gu kilku minut przyłyn ł do poszkodowanego.

W tym dniu w zespole dy ur pełniła m.in. Katarzyna Pecka – Koordynator Wodnej Karetki Podstawowej i zarazem „Matka Chrzestna” łodzi ratunkowej, to tak e jej działania przyczyniły si do uratowania ycia m czy nie.

W ci gu zaledwie tygodnia to ju druga taka akcja wszystkich słu b obecnych na Jeziorze Soli skim, dzi ki której mo liwe było uratowanie osób b d cych w bezpo rednim stanie zagro enia ycia.

ródło: WSPR w Rzeszowie

Skomentuj to na FORUM DYSKUSYJNYM

Wydawca portalu lesko.net.pl nie ponosi odpowiedzialno ci za tre ponosi odpowiedzialno ci za tre zamieszczanych przez komentarzy u ytkowników. Osoby zamieszczaj ce wypowiedzi naruszaj ce prawo lub prawem chronione dobra osób lub trzecich mog ponie z tego tytułu odpowiedzialno karn lub cywiln .

REKLAMA:

Miejsce na twój reklam KONTAKT